

## TYGODNIK

## Mistrzów Piekarskich

W POLSCE

Urzędowy Organ Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich z siedzibą w Poznaniu

Kierownik Redakcji i Wydawnictwa  
**Antoni Bartkowski**  
 Telef: Poznań 53-75, Mur, Goślina 38



Redakcja i Administracja  
 Poznań, ulica Długa nr. 12.  
 Telef. 53-75.

## TRZY ZASADY.

Wszelki porządek społeczny i wszelkie ustroje społeczne opierają się na doskonałości organizacji. Nadzwyczajne warunki gospodarcze, w których obecnie się znajdujemy, wymagają od każdego kierownika warsztatu rzemieślniczego całkiem doskonałej jej znajomości. Powodzenie zaś i rozwój poszczególnego warsztatu rzemieślniczego zależy od dokładnej znajomości trzech następujących zasad:

I. Od dokładnego i doskonałego wykształcenia praktycznego w swym zawodzie przy przerabianiu surowca na towar gotowy.

II. Od wszechstronnej znajomości działu sprzedaży (kupieckiego) przy odstawianiu towaru do konsumenta i od zmysłu orientacyjnego przy przyjmowaniu zamówień.

III. Od dokładności w kasowaniu należności za odstawiony towar i od umiejętnego i rozumnego gospodarzenia się otrzymanymi środkami płatniczymi.

Trzy powyższe zasady wymagają bezwzględnej przestrzegania ich, gdyż decydują one o istnieniu lub nieistnieniu warsztatu.

Zachodzą wypadki, iż mistrz miałby wszelką rację powodzenia i bytu, gdyby nie trzecia zasada: umiejętność w kasowaniu czyli utrzymaniu swej należności za dobry towar konsumentowi dostawiony.

Nazbyt wiele, a potwierdza to życie codzienne, grzeszy się pod tym względem w rzemiośle całym wogóle, a w zawodzie piekarskim w szczególności. Nieszczęśliwcem z góry skazanym na niepowodzenie i straty jest mistrz piekarski, chcący za każdą cenę osiągnąć możliwych i niemożliwych odbiorców, i chcący przez to w swym mniemaniu powiększyć interes.

Każde przedsiębiorstwo ma swych odbiorców, i to rozmaitych.

Trzeba ich bezwzględnie rozróżnić na trzy kategorie a mianowicie:

a) Odbiorców par excellence, t. j. uczciwych i sumiennie regulujących swoje zobowiązania, którzy są

nie tylko wiernymi przyjaciółmi przedsiębiorstwa, lecz także jego fundamentem.

b) Odbiorców takich, którzy swe zobowiązania przy wielu monitach uregulują, lecz którzy są wiecznie niezadowoleni i nie dopuszczają rzemieślnika do najmniejszego zarobku lub względnego odszkodowania za wykonaną pracę. Jednakowoż przedsiębiorstwo nie ponosi na takich odbiorcach straty rzeczowej, a niejednokrotnie odbiorcy tego typu są przedsiębiorstwu konieczni celem utrzymania warsztatu na możliwym poziomie.

c) Odbiorców, na pozór najserdeczniejszych, niby to bardzo przychylnych, a w rzeczywistości pochlebców, czyhających na zjednanie sobie jakiegokolwiek zaufania, które natychmiast w haniebnym sposób wykorzystują. Wszystkie drogi dla nich są dobre, i narzekanie na ciężkie czasy, i narzekanie na brak kapitału. Tem starają się zdobyć jakikolwiek kredyt, który uważają za rzetelnie zapracowany podarunek.

Biada Ci, Mistrzu Piekarski, jeżeli przemocą dążysz do zrobienia jakiegoś wielkiego interesu!

Odbiorców ostatniego rodzaju otrzymasz jako pierwszych, i na nic Twoja praca i Twoja rzetelność, na nic pierwsza kategoria odbiorców, ludzi sumiennych, na nic kategoria druga, z trudem dająca Ci należne odszkodowanie, — wszystko jako rekin polyka odbiorca kategorii trzeciej, w którego niegodne ręce oddałeś towar na kredyt.

Reasumując powyższe wywody, staraj się, Mistrzu Piekarski, być

dobrze wykształconym praktycznie,  
 rozumnym w dobieraniu sobie odbiorców,  
 bezwzględnie ostrożnym w udzielaniu kredytu.

## Rzemiosło a podatek od obrotu.

Twórcy obecnego systemu podatkowego w Polsce, pracując nad swemi ustawami w okresie, kiedy inflacja markowa wypaczała życie gospodarcze naszego kraju, brali pod uwagę ówczesne położenie walutowe, przystosowując do niego wszelkie paragrafy swych ustaw.

I jeśli przemysłowcowi lub rzemieślnikowi wówczas nie sprawiało trudności płacić po 2 i pół proc. podatku obrotowego przy obrotach „miliardowych-markowych“, kiedy pieniądz kolosalnie i stale się dewaluował, to obecnie dwa i pół procentowy podatek zniszczył wspólnie z innymi świadczeniami mniejsze i nawet większe warsztaty pracy.

Wtenczas ustawodawcy zapatrzeni w kolosalne obroty i zyski wielkiego przemysłu nie myśleli wcale o tem, iż stosując jedną normę podatkową podporządkowują jej tak bogate przedsiębiorstwa fabryczne, jak zarówno i biednego rzemieślnika.

A w szczególności załamało się rzemiosło, załamał się ten drobny producent, który nie mając zasobów obrotowych i zapasowych, najwięcej odczuł ciężary podatkowe.

Nie będziemy wymieniać tych wszelkich klęsk, które spowodowała w rzemiosle nieopatrzna polityka podatkowa, zastanowimy się jedynie na pewnej, rzucającej się wprost w oczy krzywdzie, którą cierpi wytwórca przedmiotów pierwszej potrzeby.

Przypominamy sobie odnośny rozdział ustawy przemysłowej, traktujący o podatku obrotowym od przedsiębiorstw, uprawiających proceder przedmiotami pierwszej potrzeby i artykułami żywnościowemi.

Ustawa powyższa ustala pewną segregację przedsiębiorstw na wyłącznie handlowe, oraz na przedsiębiorstwa, w których uskutecznia się sprzedaż wyrobów własnych warsztatów.

Wtenczas, kiedy przedsiębiorstwa nie produkuje, lecz jedynie sprzedające zakupione od wytwórcy lub pośrednika nazwane powyżej artykuły, korzystają ze znacznych ulg podatkowych, płacąc w hurcie li tylko pół proc., a w detalu jeden proc. od obrotu, natomiast warsztaty produkujące te wyroby oraz zajmujące się ich sprzedażą, płacą dwuprocentowy podatek obrotowy.

Rzeczywiście, drobne warsztaty rzemieślnicze, produkujące dla detalicznej sprzedaży bezpośrednio klientowi, okazały się nagle w liczbie przedsiębiorstw, płacących podatek obrotowy wyższy, niż handlarze, powiedzmy, artykułami żywnościowemi.

Nie dziwny się przeto, iż rzemieślnicy są więcej, niż kto inny rozgoryczeni na panujące porządki podatkowe oraz na wszelkie niesprawiedliwości i krzywdy, które stale muszą znosić na mocy tych bestjalskich paragrafów od władz skarbowych niższych instancji.

Zawodowe związki rzemieślnicze nieraz interwenjowały w tej sprawie różne poprzednie rządy, i, jakkolwiek każdy z ministrów skarbu, do którego one się zwracały, przyrzekał nowelizację tych paragrafów w sensie zniesienia tej krzywdy dla rzemiosła, jednak dotychczas Ministerjum nic nie zrobiło.

Przyczyna jest jasna — ministrowie się zmieniali nim zdążyli coś zrobić.

Obecnie ponownie podnosimy nasz głos w tej arcyważnej do pewnych gałęzi rzemiosła sprawie i żądamy

załatwienia nareszcie z „dzikimi“ paragrafami ustawy przemysłowej.

Od tego sprawiedliwego żądania nie odstępimy, tembardziej, iż warsztaty rzemieślnicze coraz więcej chylą się ku upadkowi, grożąc zanikiem drobnej wytwórczości i powodując powiększenie klęski bezrobocia w Państwie.

Żądamy bardzo małego — zrównania praw rzemiosła z handlem — o nic więcej się nie rozchodzi. Jest to żądanie więcej niż słuszne.

Kończąc tych kilka słów wyrażamy przekonanie, iż organizacja Stanu Średniego, podwalinę, pod którą podłożyli rzemieślnicy, weźmie pod swoją opiekę powyższą sprawę, a nie wątpimy, iż będzie ona załatwioną po myśli sprawiedliwego wniosku skrzywdzonych wytwórców — rzemieślników, co przynajmniej częściowo ulży w ich ciężkich zmaganiach z obecnymi trudnościami gospodarczemi.

---

**Trybunał Administracyjny uznał, że rzemieślnik nie jest obowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych i jego „notatki“ muszą być uznane za wystarczający dowód dla wymiaru podatku.**

Jedną ze spraw zawsze aktualnych a spornych w rzemiosle, stanowiło zagadnienie — czy rzemieślnik jest obowiązany prowadzić księgi handlowe, czy też wystarczą zwykle notatki. Przypomnieć tutaj musimy, iż na podstawie ksiąg handlowych zostaje wyznaczony podatek obrotowy — w wypadku zaś, jeśli dane przedsiębiorstwo rzemieślnicze ksiąg tych nie posiada, wówczas oznacza się podatek na podstawie orzeczenia specjalnych komisji szacunkowych, które, jak dotychczas twierdzono, mogły uznać przedłożone zwykle zapiski rzemieślnika, lecz z równem powodzeniem mogły je odrzucić.

Na tem tle dochodziło bardzo często do nieporozumień.

Ostatniemi czasy, w podobnej sprawie orzekł się Trybunał Administracyjny, które to orzeczenie posiada dla całego rzemiosła niezmiernie doniosłą wagę.

Jak nas informują, niejaki p. Święcki, rzemieślnik łódzki, wygrał sprawę w Trybunale Administracyjnym, dokąd zaskarżył decyzję Izby Skarbowej na zbyt wysoki wyniar podatku obrotowego i nie uznawanie przez Izbę przedstawionych jej „notatek“ handlowych.

Otóż Trybunał Administracyjny uznał, że rzemieślnik nie jest obowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych i jego „notatki“ muszą być uznane za wystarczający dowód dla wymiaru podatku.

Wyrok ten ma niesłychaną wartość dla całego rzemiosła i decyzję Trybunału Administracyjnego winny przyjąć do wiadomości zainteresowani, celem wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji.

---

## Zagrożona egzystencja naszych młynów.

Mamy na Pomorzu 1462 młynów. Z tych było w ubiegłym roku 1299 czynnych, które zatrudniały 7871 robotników. Ilość młynów zmniejszyła się obecnie do 646, które zatrudniają 1467 pracowników, co stanowi bardzo poważny ubytek w stosunku do

ubiegłych lat. Skutkiem tego, że młyny na Pomorzu znajdują się zdala od centrum kraju, pracują one w daleko gorszych warunkach, aniżeli zakłady innych dzielnic. Zdolność przetwórcza tych zakładów jest mniejsza, aniżeli podaż zboża na miejscu i lokalna konsumpcja mąki. Surowiec trzeba opłacać dlatego o wiele drożej, ze względu na koszty przewozu, a przemiał musi się tak kalkulować, aby mąka pomorska mogła wytrzymać konkurencję po przetransportowaniu jej do głównych ośrodków spożywczych. Z powyższych względów musiały większe młyny na Pomorzu zakupywać znaczne partje zboża zagranicą.

O wiele korzystniej przedstawiałaby się produkcja ta, gdyby nasze młyny mogły w większym zakresie wytwarzać na eksport, co dotychczas dzieje się tylko w bardzo małej mierze. Przeszkodę stanowi bardzo ciężka konkurencja zagranicznych młynów, gdzie zakłady są urządzone w stylu nowoczesnym, a handel mąką i zbożem jest daleko lepiej zorganizowany niż u nas.

Na to, że ubiegły rok był niekorzystny dla młynarstwa i że szereg zakładów wczorowo nawet zaprowadzonych, musiał zmniejszyć przemiał, a wiele młynów zamknięto, na to złożyły się rozmaite przyczyny.

Tak było w roku ubiegłym. Jaka zaś jest obecna sytuacja i jakie nadzieje na przyszłość?

Otóż stan ten nie rokuje wielkiej poprawy na lepsze w tym kierunku, i ponownie zachodzi obawa przesilenia. Podniesieniu technicznej strony polskiego młynarstwa, stoi na przeszkodzie brak w kraju odpowiednich maszyn najnowszej typu. Zagraniczne wyroby są niedostępne dla naszych przedsiębiorstw, ponieważ nałożono na nie zbyt wysokie cła. Wszelką akcję podniesienia zakładów i postawienia ich na wymaganym poziomie uniemożliwia brak gotówki na inwestycje i drożyzna kredytu.

Konieczną więc rzeczą jest, aby rząd pospieszył z szybką pomocą i w miarę możliwości ułatwił młynarzom uzyskanie długoterminowej pożyczki na inwestycje na warunkach nieobciążających wielce przedsiębiorstw.

Przy kalkulacji młynarskiej na Pomorzu ma wielkie znaczenie ta okoliczność, że zboże eksportuje się przez Gdańsk. Skutkiem tego uzależnione jest ściśle kształtowanie się cen surowca od wahań walutowych.

## Sprawozdanie

### z pełnego posiedzenia Zarządu Wlkp. Związku Cechów Piekarskich.

Działo się w Poznaniu, dnia 23 lipca 1926 roku w lokalu p. Jarockiego przy ul. Maształarskiej.

O godz. 12<sup>30</sup> w południe zagał prezes kol. Türk pełne posiedzenie Zarządu Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich.

Ustalono następujący porządek dzienny:

- 1) Ukonstytuowanie się Zarządu.
- 2) Kwestja zjazdu we Wilnie.
- 3) Wnioski i wolne głosy.
- 4) Zamknięcie.

Pkt. I. Po ukonstytuowaniu w skład Zarządu wchodzi: Kol. Türk z Poznania prezes, kol. Wróblewski z Jarocina wiceprezes, kol. Bartkowski z Poznania sekretarz, kol. Hojka z Bydgoszczy zastępca sekretarza, kol. Stolpe z Poznania skarbnik, kol. Nowaczyński, Litwicki, Dymalski, Cerkaski ławnicy.

Pkt. II. Kol. Türk referował w sprawie Zjazdu Wszepolskiego, który ma się odbyć jeszcze tego roku w Wilnie. W sprawie tej odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. Zjazd delegatów w Warszawie. Na zjazd ten wydelegował Zarząd jako pełnomocnych delegatów: kol. Türka, Wróblewskiego i Hojkę. Dla delegatów uchwalilo zebranie jednogłośnie podróz II kl, tamdotąd i z powrotem oraz djetej dzienną zł 15.— licząc dwa dni wraz podrózą i pobytem w Warszawie. Następnie udzieliło zebranie delegatom ściśle określonych pełnomocnictw i wskazówek.

Pkt. III. Tutaj referował p. Kapałczyński, sekretarz generalny Centralnego Związku Związków Rzemieślniczych o potrzebie organizowania się w Związku Centralnym poszczególnych Związków Cechowych. Po otwarciu dyskusji nad referatem przemawiali kol. Wróblewski i kol. Stolpe.

Uchwalono jednogłośnie: Wielkopolski Związek Cechów Piekarskich nie przystępuje do Związku Centralnego Związków Rzemieślniczych, ponieważ do takiego Związku Centralnego Związków Rzemieślniczych może tylko przystąpić Centralny Związek Związków Piekarskich na Rzeczpospolitą Polską, a ten musi być najpierw doprowadzony do całkowitej doskonałej organizacji.

Przystąpiono z kolei do sprawy wydania przez Związek dyplomów mistrzowskich dla składających mi-

## WĘGIEL GÓRNOŚLAŃSKI

jakości pierwszorzędnej o wysokiej zawartości kalorycznej tylko z głębokich kopalń górnośląskich

### Koks hutniczy koksowni „Knurów“

dostarcza franko dom po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach regulacji

## Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy T. z o. p.

Poznań, Plac Wolności nr. 10. Telef. 2377, 3777

Własna składnica przy dworcu kolejowym w Poznaniu, Plac Kolejowy nr. 35

strzowski egzamin, honorowych dyplomów jubileuszowych dla zasłużonych mistrzów. Jednogłośnie uchwałą zajmie się wykonaniem tego ścisły zarząd związku.

Następnie rozpatrywano dobroć i cenę drożdży dostarczanych przez Drożdżownię Lubońską. Uznano konieczność interwencji w tej sprawie.

Omawiano następnie sprawę nowych ustaw dla poszczególnych cechów. Zarząd Związku uważa, iż nie zaleca się drukowanie ustaw cechowych przed wydaniem nowej ustawy proceduralnej w Polsce.

Z kolei uchwalono zainterwenjować w sprawie sprzedawania pieczywa w ubikacjach, nie mających nic wspólnego z składem piekarskim i nieodpowiadających wymogom przepisów higieny.

Uchwalono także jednogłośnie, by Związek poczynił stanowcze kroki przeciwko pracy niedzielnej, a przede wszystkim przeciwko zatrudnieniu uczniów w niedzielę.

Pkt. IV. O godz. 16-tej solwował prezes Związku, kol. Türk posiedzenie słowami „Cześć Rzemiosłu“.

(—) L. Türk                      (—) A. Bartkowski  
prezes                                      sekretarz

## Komunikat Lubońskiej Fabryki Drożdży.

### Dotyczy Drożdży.

Naszych Pp. Odbiorców, którzy udzielili nam zamówień stałych, prosimy bardzo, w razie posiadania nadmiaru drożdży lub też mniejszego zapotrzebowania, zechcieli następną regularną przesyłkę zawczasu **odwołać**. Uczynić to można listownie lub pocztówką, lecz tak wcześnie, ażeby fabryka zawiadomienie otrzymała jeszcze przed wysyłką towaru, przyczem prosimy uwzględnić, że jeżeli według zamówienia odbiorca otrzymać ma przesyłkę drożdży np. w poniedziałek, to w danym razie należy taką przesyłkę odwołać najpóźniej w piątek uprzedniego tygodnia. Zdarza się też, że listy lub pocztówki na poczcie zaginą lub nadchodzą do fabryki z opóźnieniem. W takim razie fabryka odpowiedzialności ponosić nie może. W wypadkach nagłych wskazaniem jest odwołać przesyłki **telegraficznie**, szczególnie w gorącej porze letniej, aby uniknąć niepotrzebnego zniszczenia się drożdży. Z swej strony fabryka starać się będzie zawsze, ażeby wszelkie życzenia swych Pp. Odbiorców co do dostawy towaru, wedle możliwości spełnić. Dla ułatwienia tego zadania prosimy jednak o współdziałanie w tym kierunku, ażeby tak łatwo psujący się towar jak drożdże, nie niszczył się niepotrzebnie wskutek mylnych dyspozycji.

Często z powodu oszczędzenia kilkunastu groszy na telegram, niszczy się towar kilkuset złotych, co nie leży ani w interesie fabryki ani jej odbiorców.

## Lubońska Fabryka Drożdży.

Towarzystwo Akcyjne

Luboń, dnia 18 lipca 1926 r.

## Komitet Wykonawczy

### I. Zjazdu Mistrzów Piekarzy Rzpl. Polskiej w Warszawie

odbył swe zebranie dnia 25 b. m. w lokalu cechu piekarzy w Warszawie ul. Nowogrodzka 34. Ubolewać należy, że na tak ważne zebranie z 18 województw, tylko 7 mogło przysłać swych przedstawicieli, reszta zaś z powodu trudności finansowych musiała przybycia odmówić. Do tej sprawy wrócimy w następnym numerze, gdzie umieścimy sprawozdanie i objaśnienia kol. Stolpego.                      Redakcja.

## POLECENIA GODNE KSIĄŻKI

Z druku wyszedł opracowany przez cechmistrza, pana J. Hojkę w Bydgoszczy

### „Podręcznik do egzaminu czeladniczego“.

Książka ta jest niezbędna każdemu mistrzowi piekarskiemu, kształcającemu uczniów i przysposabiającemu ich do egzaminu.

Doskonale opracowana, zawiera niezbędne działania rachunkowe, daje teoretyczny pogląd na zawód piekarski i udziela pierwszorzędnych wskazówek przy wyrabianiu towaru.

Nabyć można u cechmistrza p. J. Hojki w Bydgoszczy, ul. Gdańska 66.

Cena 1,25 — z przesyłką 1,35.

## Urzędowa Ceduła

### Giełdy płodów rolniczych w Poznaniu.

Warunki: handel hurt. fr. st. zał. ładun. wag. dostawa zaraz za 100 kg.

	Dnia 28. 7.		Dnia 26. 7.		Dnia 23. 7.	
Żyto . . . . .	zł 25.25	— 26.25	zł 24.75	— 25.75	zł 24.50	— 25.50
Pszenica . . . . .	39.—	— 41.—	38.—	— 40.—	40.—	— —.—
Jęczmień zim. . . . .	23.50	— 24.50	23.—	— 24.—	23.—	— 24.—
Jęczmień stary. . . . .	—.—	— —.—	—.—	— —.—	25.50	— 27.50
Owies . . . . .	29.—	— 30.—	29.—	— 30.—	29.—	— 30.—
Mąka żytnia 70% własne worki . . . . .	40.—	— —.—	39.50	— —.—	39.—	— —.—
Mąka żytnia 65% . . . . .	41.50	— —.—	40.75	— —.—	40.25	— —.—
Mąka pszenna 65% . . . . .	60.50	— 63.50	59.—	— 62.—	59.—	— 62.—
Otręby . . . . .	19.—	— 20.—	18.75	— 19.75	18.75	— 19.75
Usposobienie:	żywsze		spokojne		niejednolite	

Za redakcję odpowiedzialny Antoni Bartkowski, Poznań-Murowana Goślina — Abonament kwartalny w Polsce: 4 zł, prenumerowany na pocście 4.19 zł. — Konto P. K. O. 208091

Ogłoszenia:  $\frac{1}{4}$  strona 80.— złotych,  $\frac{1}{2}$  strony 45.— złotych,  $\frac{3}{4}$  strony 35.— złotych,  $\frac{1}{8}$  strony 25.— złotych,  $\frac{1}{16}$  strony 15.— złotych. — Ogłoszenia w tekście 20 procent drożej.



P. P. PIEKARZOM POLECA

# PRIMA GÓRNOŚLAŃSKI WĘGIEL

oraz Koks hutniczy po cenach konkurencyjnych z dostawą w dom

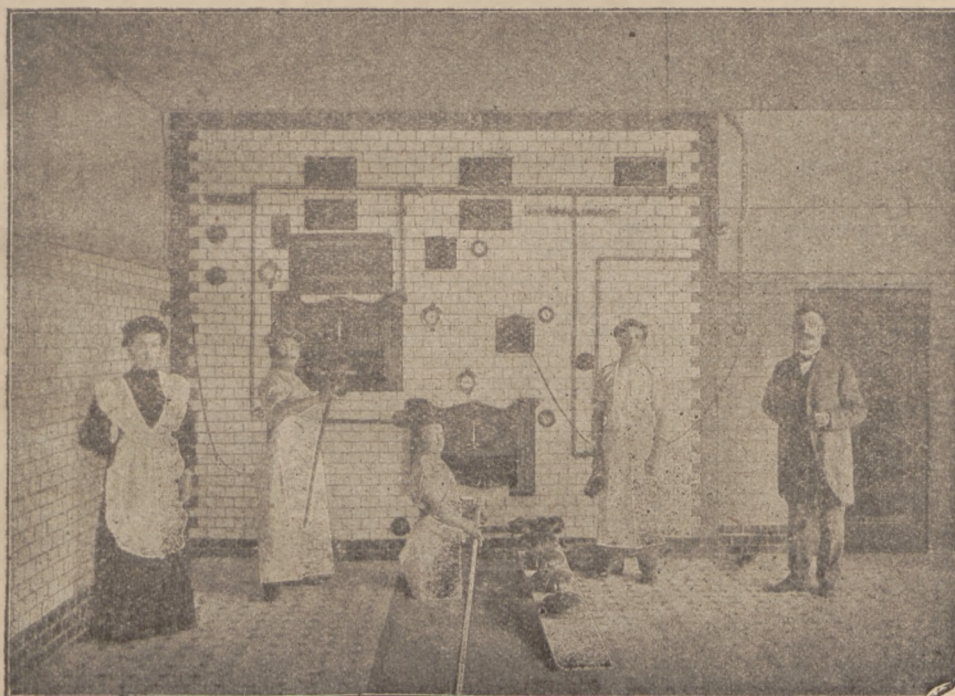
## MIEDZIŃSKI & KOWALSKI - DOM HANDLOWY

POZNAŃ - PLAC WOLNOŚCI 17. TELEFON 41-84

Składnica przy dworcu Kolejowym, Plac Kolejowy 26a. Tel. 51-00

Dla prowincji również dostawa wagonowa.

# POLSKI PIEC TOW. AKC. POZNAŃ



W. Garbary 49

Telefon 25-76 i 27-59

Fabryka:

Komandorja 69

Telefon 27-99.



Wytwórnia pieców  
maszyn i przyrządów  
piekarsko-cukierniczych

**Ekstrakt cytrynowy**

**Ekstrakt waniljowy**

**Ekstrakt maraskinowy**

**Esencje owocowe Koncentrowane**

**Barwniki nieszkodliwe**

polecają:

**DOMAGALSKI i Ska - Poznań**

Fabryka parowa esencji i ekstraktów

Założ. 1901 **ŚW. MARCIN 34** Założ. 1901

WYTWÓRNIĄ CUKRU PUDROWEGO

## CZ. KOSTAŃSKI

POZNAŃ

PL. SAPIEŻYŃSKI 2, TELEFON 38-61

RÓWNIEŻ POLECA WSZELKIE ARTYKUŁY I PRZY-  
BORY PIEKARSKO-CUKIERNICZE

# LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDZY

DAWNIEJ G. SINNER

**TOW. AKC. W LUBONIU**  
POWIAT POZNAŃSKI

poleca pp. piekarzom **drożdże** dziennie świeże, znanej jakości, oraz proszek do pieczywa „Luba“ i „Lubomin“ puder kukurydziany do wyrobu różnych tortów i ciastek

**Największa drożdźownia w Polsce**

Telefon: Poznań nr. 32-76 i 21-56

Wybrany przez Cech Piekarski mocą uchwały, na zebraniu dnia 15 maja 1920 r.

**LUDWIK PŁOSZYŃSKI**  
POZNAŃ - UL. DŁUGA 9

dostawcą drożdży z Lubońskiej Fabryki Drożdży na miasto Poznań i okolice

### Kwit Kwartalny

na zamówienie gazety na pocztie.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpl.	Cena	Oproc. i manip.	Razem
Tygodnik Mistrzów Piekarskich w Polsce	POZNAŃ	III kwart. 1926	4 —	— 19zł	4.19

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

....., dnia .....



**ORŁOWSKI & CIEŚLICKI**

SP. Z O. ODP.

Biuro:  
Plac Wolności 4  
Tel. 24-95 i 55-61

**POZNAŃ**

Składnica:  
Przemysłowa 1.  
Telefon nr. 36-95

Węg'e. Koks. Brykiety. Cement. Wapno.  
Drzewo opałowe :: Sztuczne nawozy  
Hurtownie! Detalicznie!

### Kwit Kwartalny

na zamówienie gazety na pocztie.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpl.	Cena	Oproc. i manip.	Razem
Tygodnik Mistrzów Piekarskich w Polsce	POZNAŃ	III kwart. 1926	4 —	— 19zł	4.19

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

....., dnia .....